

Tryumfalny powrót Naczelnika Państwa do Stoicy.

Warszawa entuzjastycznie witała Naczelnika Państwa powracającego z frontu ukraińskiego.

Dnia 18 b. m. przed godziną 4-tą popołudniu okolice dworca wiedeńskiego zamknęła kordonem straż bezpieczeństwa publicznego, poza którym nasykowały się tysiączne tłumy publiczności. Dostępnym dla pojazdów utworzonym przez policję korytarzem posuwały się zwolna automobile i powozy z przedstawicielami Rządu, Sejmu i prasy, w których zauważono Ministra spraw wojskowych generała Leśniewskiego, oraz resztę Ministrów wraz z Prezydentem gabinetu Skulskim na czele, kierowników poszczególnych sekcji, wybitnych reprezentantów prasy, wladz krajowych i t. p.

Front dworca wiedeńskiego bogato był przybrany zieloną, sztandarami i godłami państwowymi. U wejścia na dworzec zgromadziła się in corpore Rada miejska ze swym prezesem p. Ignacym Balińskim. Na peron dworca dopuszczono tylko przedstawicieli Rządu, generałicy, prasy oraz delegacje pułków. W pełnym rynsztunku stanął także batalion szkoły podchorążych z orkiestrą komendy miasta.

Punktualnie o godz. 4-ej wjechał pociąg nadzwyczajny przybrany zieloną z Naczelnikiem Państwa. Rozległy się dźwięki hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Gdy Naczelnik Państwa opuścił wagon salonowy, przemówił do niego prezydent Ministrów Skulski następującymi słowy:

„Panie Naczelniku! Mieśmiertelnym czynem polskim będą dla historii zwycięstwa wojsk naszych na froncie południowo-wschodnim. Żołnierz polski pod Twoim przewodem Wodzu Naczelnym awolnł od jarzma bolszewickiego Podole, Wołyn i Ukrainę. Broniąc granic Rzeczypospolitej przed nawałą wojsk bolszewickich, obronił wolność polską i dał wolność innym. Rząd Rzeczypospolitej wita Cię Zwycięski Wodzu, składa Tobie i bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu, walczącemu za najszczytniejsze ideały ludzkości, wyrazy czci i dziękczynienia. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski i Armia Polska niech żyją!”

Okrzyk ten powtórzyły z entuzjazmem zgromadzone tłumy.

Następnie przemówił pułkownik ukraiński, będący w otoczeniu oficerów ukraińskich.

Z kolei przed dworcem powitał Naczelnika Państwa prezes Rady miejskiej, p. Ignacy Baliński, poczem Naczelnik Państwa wsiadł do powozu w towarzystwie Prezydenta ministrów, udając się przez Aleję Jerozolimską i ulicą Bracką do kościoła św.



Odwiedziny ministra aprowizacji w Krakowie:
minister St. Sliwiński.

Aleksandra. Tłumy, wypełniające szczerbnie ulice po drodze wznosiły żywiołowe okrzyki na cześć Wodza — za powozem Naczelnika Państwa podążały pojazdy z przedstawicielami generałicy, wladz, oraz państw ententy z generałem Henrysem.

U wrót kościoła św. Aleksandra powitała Na-

czelnika Państwa Kapituła i duchowieństwo z Biskupem polowym X. Gallem na czele.

Po uroczystym *Te Deum* odjechał Naczelnik Państwa z Prezydentem ministrów p. Skulskim do Belwederu, gdzie przybyłym gościom Naczelnika Państwa podano w sali tarasowej herbatę. Pomimo dopiero co odbytej podróży Naczelnik Państwa brał żywy udział w rozmowie, dzieląc się z obecnymi doznaczeniami wrażeniami na froncie ukraińskim.

Wzdłuż ulic, które jechał Naczelnik Państwa, stały korporacje ze sztandarami, szkoły itd. Domy były dekorowane godłami narodowymi i napisami: „Witaj Zwycięzco!”

Odwiedziny ministra aprowizacji w Krakowie.

Stosunki, wywołane wojną światową, zmusiły państwa europejskie do zjednoczenia w jednym ręku wszystkich spraw, odnoszących się do aprowizacji kraju. Zrozumiano, że tylko przez żołądek można trafić do serca i rozumu najszerzszych mas i że neregulowanie aprowizacji jest jednym z najgłówniejszych warunków wewnętrznego ładu. W tym celu utworzono tekę ministra spraw aprowizacyjnych i jemu oddano wyżywienie ludności i zaopatrzenia jej w to wszystko, co jej do życia jest niezbędnie potrzebne.

W gabinecie polskim zajmuje obecnie to trudne i odpowiedzialne stanowisko minister Sliwiński, który po raz pierwszy od chwili objęcia urzędowania postanowił odwiedzić Małopolskę i Śląsk, aby na miejscu zbadać osobiście tutejsze oplakane stosunki aprowizacyjne i w bezpośrednim zetknięciu się z ludnością, usłyszeć jej żądania.

W tym celu przybył minister Sliwiński w ubiegłym tygodniu do Krakowa w towarzystwie szefa sekcji Stońskiego, naczelnika wydziału Roga i radcy ministerjalnego Pogorzelskiego.

Po powitaniu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli wladz, udał się pan minister do gmachu starostwa, gdzie przedstawiło mu się prezydium miasta, reprezentanci wladz i urzędów i szereg osobistości, mających styczność z aprowizacją.

W południe odbyło się w salach prezydenta miasta przyjęcie na cześć warszawskiego gościa, poczem pan minister konferował w gmachu starostwa z przedstawicielami miejscowej prasy, następnie zaś udał się na zebranie do sali Rady miasta



Nowa siedziba lwowskiego Uniwersytetu: Przemówienie b. Marszałka Sejmu Niezabitowskiego. W pierwszym rzędzie siedzą: Generał Łamezan Salski dowódca Okręgu Gen.; ks. biskup Twardowski, arcybiskup Bilczewski, delegat Galecki, prof. Pilat.